CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 121. ROK 1833. WTOREK 7 MAJA

Pismo to wychodzi codzeń oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południeim w drukarni ST. CIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro S. STANISŁAWA Biskupa.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 8, 284	+ 12,1	+ 3,5	Zaden	Pogoda	
5. 12	„ 8, 279	19,7	4.3	Pu. wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
3	„ 7, 897	22,2	3,0	„ średni	„ „	
9	„ 7, 778	+ 14,4	+ 5,5	Zaden	Pogoda	

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy postanowienia Senatu Rządzącego z d. 1 b. m. i r. N. 1420 D. G. S. przedsięwziętą zostanie w biórze Wydziału Dochodów publicznych w dniu 15 maja r. b. o godzinie 10 zrana, licytacya publiczna wieczystey dzierzawy od dnia 1 czerwca 1833 r. zaczynając, officyny w Prądniku Białym położoney w raz z gruntami do teyże należącymi. Cena do pierwszego wywołania, ustanawia się w kwocie złp. 1660 gr. 7 każdy przystępujący do licytacyi, złoży na Vadium 1/10 część kwoty powyższey, warunki zaś przez Senat zatwierdzone, znaydnją się w Wydziale do odczytania każdego czasu.

Kraków d. 4 maja 1833 roku.
X. BYSTZONOWSKI.
Gadomski Sekr. Wydz.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na satysfakcyą Summy 18,000 Złp: kapitalney procentów i kosztów prawnych — z mocy Obligu w dniu 28 Lipca 1817 r. na rzecz Alexandra Donné przez W. Elzbietę z Laśkiewiczów Skotnicką wdowę, urzędownie zeznanego, odbędzie się na publiczney audyencyi Trybunału I Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106, licytacya dworku z officyną i ogrodem przy tymże będącego, Numerem 217 oznaczonego na Wesoły przy Krakowie w Gminie VIII M Krakowa położonego, W. Elżbiety z Laśkiewiczów Skotnickiey własnego. — Realność ta graniczy, od wschodu z zabudowaniami botanicznemi i ogrodem botanicznym, od południa z łąkami i gruntami do wsi Grzegorzek należącemi, od zachodu z zabudowaniem i ogrodem szpitala S. Łazarza, od północy z ulicą główną Wesoła zwaną. Dworek cały murowany opiętrze, zaś officyna w części murowana, w części drewniana, przy którym jest ogród w części dziką i na trawę zapuszczony w części zaś owocową drzewiną zasadzony, w tymże znayduje się grunt pod jarzyny i dwie sadzawek.

Zajęcie tey realności uskutecznił w d. 24. 25. 26. 27. 28. 29. i 1 Sierpnia 1832 r. Ko-

mornik P. Józef Słodkowski, które to zajęcie zapisane zostało w księdze hipoteczney W. M. Krakowa dnia 2 Sierpnia 1832 roku pod Nrem 486.

Przedaż tey realności w Imieniu W. Antoniego Matakiewicza O. P. Dra Notaryusza rzpltéy Krakowskiey jako kuratora nieobecnych Sukcessorów zmarłego Alexandra Donne sądownie ustanowionego, popiera P. Stanisław Boguński Adwokat sądowy, w Krakowie przy ulicy Szewskiey pod L. 332 zamieszkały.

Cena szacunkowa tey realności Nr. 217. na Przedmieściu Wesoła przy Krakowie w Gminie VIII. sytowanéy, stósownie do wyroków Trybunału I. Jnst: W. M. Krakowa dnia 21 września 1832, dnia 23 stycznia 1833 zapadłych, w summie 18000 Złp. ustanowioną, a zaś warunki licytacyi wyrokiem tegoż Tryb. I Inst. d. 2 Marca 1833 zatwierdzone są następujące.

1. Cena na pierwsze wywołanie ustanowiona jest w summie 18000 złpol: w monecie srebrnéy courant, chęć zatem licytowania mający na Vadium złoży 1/10 część tey summy to jest 1,800 złp. którą wrazie niedotrzymania warunków utraci, i nowa licytacya na szkodę, nigdy na zysk jego wpisaną zostanie.

3. Wszelkie podatki zaległe nabywca zapłaci do skarbu publicznego, które z szacunku wylicytowanego potrącone mu zostaną.

2. Widerkaufy i inne ciężary wieczyste pozostaną przy nieruchomości, które z wylicytowanego szacunku nabywcy potrącone zostaną.

4. Nabywca zapłaci koszta exekucyine za kwitem adwokata przedaż popierającego, a to w skutek wyroku takowe koszta oznaczającego, niemniey zapłaci koszta sądowe już zasądzone, wyrokami Trybunału I. Inst. z d. 11 Maja 1830 r. zaocznym i 26 czerwca r. t. w ocznym, tudzież Sądu Appellacyinego d. 2 listopada i 25 kwietnia 1832 r.

5. Po dopełnieniu warunków poprzednich, otrzyma nabywca dekret dziedzictwa a zaś resztę szacunku wypłaci wierzycielom wedle klassyfikacyi za assygnacyami sądowemi, wraz z procentem po 5/100 od daty licytacyi.

6. Gdyby na pierwszym terminie nikt niezaofiarował ustanowionéy summy 18,000 Złp. dopiero na trzecim terminie licytacyi zniżenie do 2/3 części nastąpi i od tak zniżoney summy bez nowych obwieszczeń licytacya natychmiast zacznie się.

Do takowey licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy d. 28 Czerwca }
Drugi dnia 31 Lipca } 1833 roku.
Trzeci dnia 6 Września }

Przedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Inst. w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 o godzinie 10tey ranney zaczynając.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznym objętych; wzywają się wzyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi, złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 26 Kwietnia 1833 r.

Janicki Zast: Pis: Tryb:

W skutek uchwały rady familiyney z dnia 20 kwietnia 1833 roku w sądzie Pokoju M. Krakowa zapadłey a przez Wysoki Trybunał pod d. 25 kwietnia r. b. zatwierdzoney, odbędzie się w d. 9 maja r. b. 1833 r. o godzinie 9 ranney w domu na Kleparzu przy Krakowie w ulicy Długiey pod L. 99 stojącym, sprzedaż przez publiczną licytacyą różnych ruchomości po niegdy Katarzynie Oborskiey pozostałych, a to za gotową kurant monetę.

Kraków dnia 4 maja 1833 roku.

Andrzey *Jaroszewski* Not: Publ.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

W dniu wczorayszym dawał posłuchanie Senat Rządzący JW. de Hartmann Radcy legacyi jako Rezydentowi z strony Nayjaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, przy Rządzie tuteyszym nowo akkredytowanemu. JW. de Hartmann składając list wierzytelny, powtórzył w zabranym głosie zawarte w nim zapewnienia o nayprzychylnieyszych chęciach swego MONARCHY dla krainy naszey, która się opieką JEGO zaszczycać nie przestaje, — Prezes Senatu tłomacząc powszechne uczucia Rządu i Obywateli Rzeczypospolitey oświadczył JW.

de Hartmann, iż kray ten umie oceniać Nayłaskawsze względy Naywspanialszego swego Współopiekuna odbierając onych liczne dowody; pomiędzy które powoływanie zacnych i światłych mężów do reprezentowania Naydostoynieyszego Monarchy policza. Oddalenie się od obowiązków Rezydenta JW. de Forckenbeck Taynego Radcy Rządu, który pomimo krótkiego pomiędzy nami pobytu uzyskał powszechny dla siebie szacunek osładza Krakowianom poruczenie Onemuż wyższey jeszcze dostoyności, bo kommissarza Pełnomocnego do reorganizacyi Rzeczypospolitey, w którym szczytnym dla siebie a dla nas pożądanym zawodzie, ma jeszcze obszernieysze pole przyłożyć się do naszey pomyślności i zadowolnienia życzeń Monarchy, pragnącego szczęścia ludów których losy powierzyła mu Opatrzność.

Do Redakcyi Gazety Krakowskiéy.

Blisko miesiąc upłynął gdy wracając z zagranicy do progów domowych, przejeżdżałem przez Kraków. Strawiwszy niegdyś w tém mieście pierwsze lata młodości i posiliwszy tam duszę pierwszym pokarmem nauk, cóż dziwnego iż tak się do tego mieysca przywiązałem, jak gdyby było miastem mojem rodzinném; dla tego wszystko mnie zaymuje co tylko może się przyczynić do ozdobienia starodawnych jego pomników.— Jakże więc zdziwiony i uradowany zostałem gdy wszedłszy do Swiątyni zamkowey, znalazłem nowe skarby sztuki jedne już ukończone, inne czekające bliskiego ukończenia swego dokonania.

Pomnik Włodzimierza Potockiego przez Thorwaldsena, należy bez wątpienia do pierwszych utworów dłuta tego wielkiego artysty, pomysł i kompozycya wielce szczęśliwa, postawa szlachetna i bez przysady, draperya naypięknieyszego stylu, kontury czyste i prawdziwie mistrzowskie.— Całe wykonanie tego posągu jest tak cudne iż przy nim płaskorzeźba piedestału gaśnie i maleje, bo łubo powiedzieć można że rodzay pomysłu na płasko-rzeźbie jest ulubionym artysty, nie jest jednak nowym ani oryginalnym i często już przez Thorwaldsena; powtarzanym, nadto zdaje się bydź rzeczą niewątpliwą iż dłuto samego mistrza nie dotknęło się tey płaskorzeźby. — Te jednak małe wady zostały hoynie wynadgrodzone, gdym na nowo wzniósł oczy na czarowną postać posągu; cudne jego kontury tak zostały mi w duszy, iż gdy teraz wyrazy te w oddaleniu kreślę, cały obraz pomnika maluje się przed mym umysłem. Z resztą zaprzeczyć niemożna, iż z trzech dzieł Thorwaldsena będących w Polsce, pomnik ten jest naycelnieyszy.

Grobowiec Kosciuszki przez Fr. Lanci. Pod sklepieniem gdzie spoczywają zwłoki Iana III wznosi się grecki grobowiec wzniosły i pełen prostoty, wyryty z kamienia krajowego, charakter jego jest męzki i poważny, talent artysty uniknął zwyczaynego i pospolitego pomysłu który panuje po większey części w grobowcach, przypominających znikomość i ulotność życia ziemskiego, ale nie przemawiających do serca językiem nieśmiertelności. Grób sam i ozdoby niosą cechę olbrzymią, trumna przywalona wiekiem ogromném jakby wiecznością, płasko-rzeźba w stylu nayszlachetnieyszym greckim, ale nadto potrafił artysta umiejętnie rozlać światło na grobowiec i całe sklepienie. Nad sarkafagiem zawieszony jest kaganiec, którego płomień niewidomy i ukryty, oświeca magicznym płomieniem grób cały, cienie posępne grobowca i płaskorzeźby rozciągają się w długich i czarnych wstęgach, kolumny i sklepienie stopniowem oświecone swiatłem rozmaicie występują z nocy, a w głębi błyszczy grób Jana III.

Kaplica hr. Wąsowiczowey, jest niedawno dopiero zaczęta także przez Fr. Lanci, o ile z tego co sam widziałem lub słyszałem od osób mających bliższe związki z fundatorką i artystą, spodziewać się można iż będzie jedną z pierwszych ozdób zamku Krakowskiego, nie tylko z przedmiotów bogatych z zagranicy sprowadzonych ale nawet sądząc podług talentów artysty których rękoymią jest wyżey wspomnoiny grobowiec, styl będzie zupełnie gotycki, sklepienie już ukończone, rozumiem iż całe dzieło będzie wykonane tego roku, ozdoby wszystkie mają bydź z kamienia ciosowego widziałem ich wielką część w pracowni P. Filippi na Wesoły. Oprócz tego rozpoczęta jest kaplica hr. Artura Pockiego której jednak widzieć nie mogłem gdyż była zamkniona.

Obywatel z Przemyskiego.

FRANCYA

Paryż 24 Kwietnia.

Dzisieysze prawie wszystkie dzienniki, wyjąwszy *Kuryera francuzkiego* który temu

niechce dać wiary, zapewniają, że w dniu jutrzeyszym J. K. Mość zamknie osobiście obiedwie izby reprezentacyjne. — Druga sessya tegoroczna tychże, otwartą zostanie bez zagajenia od tronu, i dla tego izby nie będą także ze swey strony zatrudniać się uchwalaniem adressu. Jak tylko nowa izba wybierze sobie prezesa, wiceprezesa i sekretarzy, zaraz minister skarbu wprowadzi pod jey rozwagę Budżet na r. 1834 r. i projekt do prawa wzgiędem funduszu amortyzacyjnego. — Kurs papierów nie zostawia nic do życzenia.

Strażburg 25 *Kwietnia.*

Prefekt tuteyszy radzca stanu Choppin d'Arnouville, odebrał pod dzisieyszą datą następnjącą depeszę telegraficzną z Paryża.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Do P.P. Prefektów i Podprefektów.

»Zamknięcie sessyi izb prawodawcsych r. 1832 dziś nastąpiło rzeczywiście. Jego Królewska Mość w assystencyi nasępcy Tronu i xiążąt królewiczów, udał się konno do izby deputowanych. Tak po drodze, jak przy wnijściu do sali obrad, nayżywszemi okrzykami radości był pozdrawiany. Król miał mowę, którą posiedzenie isb zamknął, i potém otoczony tłumami ludu wrócił do Tulieryów. Podczas uroczystego przejazdu króla, panował naywiększy porządek. — Paryż zupełnie jest spokoynym. — Sessyą isb za rok 1833. mają otworzyć jutro kommissarze delegowani od Króla.« — (G. P. S.)

GRECYA.

Tryest w Kwietnia.

Przybyły tu okręt z Lakonii, przywiósł wiadomość, że król Otto mianował czterech jenerałów woyska greckiego, któremi są: Kollokotroni w Peloponnezie, Bozzaris i Zawellas na stałym lądzie, a Kaliopulo otrzymał dowództwo w Nanplii, (G. P. S.)

SZWAYCARYA

Neuchâtel 17 *Kwietnia.*

Podług nadeszłych tu wiadomości, nowy oddział wychodniów polskich około 300 ludzi wynoszący, przes część garnizonu miasta Besançon z nad rzeki Desoubre wpochodzie swoim zatrzymony i wrócony został do Francyi.

Bazylea 29 *Kwietnia.*

Polacy przybyli do Freyburga, podzieleni zostali przez wojennego kommissarza między okręgi Seignelesgier, Montfaucon, i St. Brai. Wielu Francuzów który się do nich przyłączyli, natychmiast władze krajowe za granicę napowrót odprowadzić kazały. (G. P. S)

Szwyc 13 *kwietnia.*

Wychodnie polscy, którzy do kantonu Bern z Francyi przybyli, jak tey chwili z pewnością donieść możemy, niemają żadnego związku z rozruchami niemieckiemi; stanowią oni jedynie część zakładu politycznych wychodniów miasta Besançon i ponieważ się dowiedzieli, że rząd francuzki chce ich przenieść do Bergerac pod Bordeaux, i z tamteyszym zakładem złączyć, nadto zmnieyszenie subsidiów i surowe obchodzenie się z niemi, — wszystko to, było jedynie, powodem udania się ich do Szwaycaryi. Prośba ich do seymu związkowego Szwaycaryi, podpisana jest przez sześciu półkowników w imieniu 403 wychodniów; seym niemoże jak tylko polecić ją stanom. (G. H.)

Zurich 16 *Kwietnia.*

Na wczorayszém posiedzeniu seymowem, wniesioną została prośba 403 wychodniów polskich, datowana w Saignelegier dnia 10 kwietnia, którzy opuścili Francyą, dla szukania opieki i przyjęcia, w kraju związkowym Szwaycarskim.— Prośba ta, podpisaną jest przez półkowników: Oborskiego, Paszkowicza, Antonini, — podpółkowników: Jana Lelewela, Stefanowskiego i Stoltzmana, — majorów: Szmudy, i Stercheckiego. Seym odesłał tę prosbę do rządów kantonów właściwych nieznaydując się bydź przyzwoitą instancyą do rozstrzygnienia oney, zpowodów, że niema nato żadnych instrukcyi; powtóre, że jako rzecz tycząca się udzielenia przytułku, wyłącznie do rządów kantonowych należy. (G. H.)

NIEMCY

Frankfort n. M. 23 *Kwietnia.*

Trybuna paryzka, z dnia 13 b. m. umieściła jakoby z naszego miasta nadesłane do siebie pismo, które tylko posłużyćby mogło sa dowód jak dalece główni sprawcy opłakanych wypadków nocy 3 kwietnia, nayściśley z rewolucyonistami paryzkiemi są połączeni. Osądzona atoli niedawno sprawa *Trybuny* w izbie deputowanych Francyi, okazuje przecież widocznie, jakby sobie postąpiła dziś Francya ze stronnictwem którego tenże dziennik jest reprezentantem, gdyby raz jeszcze miało podnieść głowę.— Niemcy w spokoynym swym rozsądku, dzięki Niebu, dalecy są jeszcze od tego, aby mieli chcieć stać się igraszką Roberspierrów.« (G. P. S.)

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta niewyjdzie.